

rozprawie z powództwa cywilnego, jakie wytoczył mu Marek Trela o zniesławienie. Chodzi o słynne słowa wypowiedziane w sejmie „Za zbrodziejstwo zwolnienia, nie za brak fachowości”. Posłowie Platformy Obywatelskiej złożyli już jakiś czas temu wniosek, aby ministrowi uchylili immunitet, ale pisowska maszynka do głosowania go oczywiście odrzuciła. Nie wierzę, aby minister teraz sam z siebie zrzekł się immunitetu. Na warunki do tego, aby obywatela Krzysztofa Jurgieła za jego haniebne słowa, które okazały się nieprawdą..., mógł ocenić sąd, trzeba będzie jeszcze poczekać. Ale co się odwlecze, to nie uciecze. **Marek Szewczyk**